

STRATEGIA ZMIANY



KUKIZ'15
POTRAFISZ POLSKO!



SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE – ZAŁOŻENIA STRATEGII NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ 3

TRZY FILARY NASZEJ STRATEGII:

I. DEMOKRACJA. 6

PRZYWRÓCIMY OBYWATELOM KONTROLĘ NAD PAŃSTWEM

1. Nowa Konstytucja z większościową ordynacją wyborczą, obligatoryjnym referendum i systemem prezydenckim 6
2. Sprawny wymiar sprawiedliwości pod kontrolą obywateli 8
3. Pełna przejrzystość i jawność wydatków publicznych 10
4. Zniesienie finansowania partii z pieniędzy podatników 12
5. Przetłamanie podziału Warszawa-reszta Polski 14

II. BOGACTWO. 15

PRZYWRÓCIMY OBYWATELOM KONTROLĘ NAD ICH PIENIĘDZMI

1. Ograniczenie zadłużenia Polaków 15
2. Koniec z neokolonialną polityką gospodarczą 17
3. Proste, niskie i sprawiedliwe podatki 19
4. Radykalne uproszczenie prawa i administracji - deregulacja systemowa 22
5. Likwidacja sytuacji politycznych w administracji rządowej, samorządowej i spółkach skarbu państwa 23

III. BEZPIECZEŃSTWO. 24

PRZYWRÓCIMY OBYWATELOM BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

1. Silna armia i system obrony terytorialnej 24
2. Ambitna i realistyczna polityka zagraniczna 26
3. Polska waluta narodowa jako gwarant bezpieczeństwa 28
4. Niezależna i suwerenna polityka energetyczna 30
5. Zdecentralizowana Policja, związana z lokalnymi społecznościami 31



PRZYWRÓCIMY POLSKĘ OBYWATELOM!

Kochamy Polskę. Jesteśmy członkami wielkiego i wspaniałego Narodu. Jesteśmy głosem Narodu, który się obudził i chce odzyskać kontrolę nad swoim państwem. Wiemy, że wszystko co w naszym kraju najlepsze wynika z patriotyzmu, pracowitości i innowacyjności Polaków. Nie godzimy się, aby olbrzymi potencjał i ambicje Polaków były dalej marnowane.

Problemem podstawowym, który musimy jak najszybciej usunąć, jest oderwana od problemów Narodu pasożytnicza klasa polityczna. Przez ostatnie 25 lat nasze państwo zostało zawłaszczone przez skorumpowanych i nieudolnych polityków. Ci sami politycy, którzy podzielili się władzą przy Okrągłym Stole, do dziś straszą dzieci z mównicy sejmowej i ekranów telewizorów. To właśnie ta klasa polityczna, kierowana przez partyjne oligarchie, wypchnęła za granicę już trzy miliony naszych rodaków. To oni doprowadzili do zapaści służby zdrowia i szkolnictwa wyższego. To oni zadłużyli każdego z nas na 82 000 złotych. To politycy uczynili z polskiej gospodarki obszar neokolonialny, oddając większość polskiego przemysłu i handlu w ręce zagranicznego kapitału. To ci politycy uczynili z nas tanią siłę roboczą i niewolników kredytowych. To oni zbudowali państwo, które jest słabe wobec silnych i silne wobec słabych.

Od 25 lat politycy wszystkich partii konsekwentnie niszczą naszą wspólnotę narodową rozgrywając nas przeciw sobie – rozgrywają pracowników przeciw pracodawcom, młodych przeciw starszym, kobiety przeciw mężczyznom, mieszkańców miast przeciw mieszkańcom wsi, urzędników przeciw klientom administracji, pacjentów przeciw lekarzom i uczniów przeciw nauczycielom. Zapomnieli o tym, że Rzeczpospolita to nasze dobro wspólne, a nie kawał sukna, z którego każdy może urwać coś dla siebie. Musimy im odebrać nasze państwo! Musimy przekonać nasz podzielony Naród do tego, żeby nie dał się dłużej dzielić i na powrót, trwale zjednoczył się dla wspólnego celu.

Obecna polska klasa polityczna jest jak rak na zdrowej tkance Narodu. Dlatego trzeba w naszym życiu publicznym dokonać szybkiej zmiany jakościowej. Musimy wprowadzić do polityki nowych, uczciwych, kompetentnych i godnych szacunku ludzi. Ta zmiana musi

być w dużym stopniu zmianą pokoleniową. Ale ta zmiana musi być przede wszystkim rewolucją etyczną, bo najważniejszą kwalifikacją do rządzenia jest kwalifikacja moralna. Uzdrawienie polskiego życia publicznego musi polegać na ustaleniu takich nowych reguł gry, które pozwolą na wyłonienie jako przedstawicieli Narodu ludzi uczciwych, kompetentnych i zasłużonych dla budowania lokalnych wspólnot.

Jedno jest pewne. Tylko wyrzucając obecną klasę polityczną na śmietnik historii możemy przywrócić Polakom siłę, godność i poczucie wspólnoty.

Dlatego naszym pierwszym i podstawowym celem jest zmiana Konstytucji RP. Walczymy o to, by parlament, który wyłonimy 25 października był Konstytuanta. Ma być Zgromadzeniem Narodowym, które uchwali nową Konstytucję RP. Pierwsza poprawka do Konstytucji umożliwi zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu. Tylko w ten sposób zasadniczo zmienimy sposób wyłaniania elit politycznych w naszym kraju i tylko w ten sposób doprowadzimy do wyłonienia rządu odpowiedzialnego przed obywatelami. Zagwarantujemy też, że referendum ogólnokrajowe stanie się skutecznym narzędziem kontroli władzy. Tylko tak przywrócimy państwo obywatelom!

Celem kolejnym jest przywrócenie naszemu państwu podmiotowości wewnętrznej i zewnętrznej. W polityce wewnętrznej zbudujemy ustrój gwarantujący sprawne i skuteczne rządy, odpowiedzialne przed obywatelami i skrupulatnie przez nich rozliczane. Nowy ustrój doprowadzi do powstania rządu, który w polityce zagranicznej będzie nieugięte stał na straży polskiej racji stanu - rządu, który będzie dbał o polskie interesy, a nie interesy zagranicznego kapitału i obcych mocarstw.

Nasza strategia prowadzi do realizacji podstawowej konstytucyjnej zasady, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Zasady, która do tej pory była jedynie pustym hasłem zapisanym w Konstytucji. Władza w Polsce nie może należeć do partyjnych oligarchii, nie może też należeć do obcych rządów, do międzynarodowych korporacji, ani zagranicznych mediów. Władza zwierzchnia w naszym kraju ma należeć tylko i wyłącznie do Narodu!



Przedstawiamy tu naszą strategię naprawy Rzeczypospolitej. Nie nazywajcie tego programem. Programy prezentowały nam przez ostatnie 25 lat wszystkie partie systemowe i nic dobrego one Polakom nie przyniosły. W obecnym systemie ustrojowym politycy nie dotrzymują obietnic, bo nie muszą. Nie muszą obietnic dotrzymywać, bo nie są kontrolowani przez obywateli. Wszystkie dotychczasowe programy partyjne były wymyślane odgórnie, w oderwaniu od problemów Polaków. Były tworzone przez technokratów w oparciu o badania opinii publicznej. Nawet najlepszy ekspert nie jest jednak w stanie w pełni zrozumieć problemów, z którymi mierzą się ludzie na co dzień. Dlatego propozycje zmian powinny się formować w naturalnym demokratycznym procesie wyłaniania silnych lokalnych liderów i uzgadniania wspólnych interesów społecznych.

Wychodzimy do Was ze Strategią Zmiany, która to umożliwi. Nie obiecujemy Wam gruszek na wierzbie, ale wskazujemy strategiczne kierunki zmian. Próbują nas atakować, bagatelizować i wyśmiewać, ale to my jesteśmy najbardziej autentyczną od czasów narodzin Solidarności, bo wychodzącą wprost ze społeczeństwa, siłą polityczną. To my wołamy dziś w imieniu milionów Polaków – zmieńmy ustrój Rzeczypospolitej, naprawmy nasze państwo! Mamy jasną i oczywistą dla Polaków diagnozę podstawowych problemów, z którymi wszyscy spotykamy się na co dzień. I wiemy, którą drogą powinniśmy iść, żeby te problemy rozwiązać.

Nasza Strategia Zmiany oparta jest na trzech filarach.





I.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD NASZYM PAŃSTWEM

1.

Nowa Konstytucja z większością ordynacją wyborczą, obligatoryjnym referendum i systemem prezydenckim.

DIAGNOZA.

Obowiązująca Konstytucja z 1997 roku pozbawia Naród władzy zwierzchniej. Zasady z artykułu 4 Konstytucji, według którego „władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu” i „Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”, nie znajdują gwarancji ani w pozostałych zapisach Konstytucji ani praktyce rządów. Od 1989 roku władza konsekwentnie ignoruje głos Narodu.

Czy jesteście w stanie wymienić nazwiska wszystkich posłów z Waszego okręgu?

Jeśli nie wszystkich, to może chociaż trzech, dwóch? Olbrzymia większość Polaków nie jest, i nawet ich to nie interesuje. Czy powinno być tak, że większość posłów to ludzie nikomu nieznanymi? Jest to prosta konsekwencja obowiązującej obecnie proporcjonalnej ordynacji wyborczej. Aktualni posłowie nie są przedstawicielami Narodu, ale pachotkami prezesa partii. I to przed prezesem a nie przed Wami są odpowiedzialni. Tak długo jak pozostają bierni, mierni, ale wierni, mogą liczyć na łaskę prezesa, czy jego baronów, oraz ponowne wpisanie na listę wyborczą. Nie liczą, że tacy posłowie rozwiążą Wasze problemy. Nie macie nad nimi żadnej władzy. A ponieważ to Sejm wyłania rząd, nie macie też żadnej kontroli nad rządem! Dlatego kolejne ekipy obiecują Wam gruszki na wierzbie, a potem śmieją się z Was, gdy zarzucacie im, że swoich obietnic nie dotrzymali. Przy obecnej ordynacji niemożliwe jest powołanie rządu, który byłby skuteczny, odpowiedzialny przed obywatelami i przez nich rozliczany. To obecna ordynacja jest fundamentem systemowej korupcji, z którą walczymy. To dlatego obywatele próbują przeciwstawić się władzy zgłaszając wnioski o referendum ogólnokrajowe albo obywatelskie inicjatywy ustawodawcze. Ale i w tych przypadkach ich głosy są ignorowane a podpisy mielone.

STRATEGIA.

Aby przywrócić władzę zwierzchnią Narodowi musimy zmienić Konstytucję RP. Olbrzymie poparcie dla kandydatury Pawła Kukiza w wyborach prezydenckich po raz pierwszy od 1989 roku pozwoliło na rozpoczęcie dyskusji na tematy zasadnicze i posunęło naszą sprawę do przodu. Referendum 6 września dotyczące podstawowych spraw ustrojowych pokazało jednak, że obecne elity polityczne zrobią wszystko, żeby zniechęcić Polaków do czynnego uczestniczenia w życiu publicznym. Dlatego musimy wygrać wybory parlamentarne na jesieni i zbudować większość konstytucyjną, która uchwali nową Konstytucję przywracającą Narodowi podmiotowość.

Pytają nas co chwila, czy JOW-y lub obligatoryjne referenda rozwiążą wszystkie problemy Polaków. Nie rozwiążą, ale przywrócenie władzy zwierzchniej Narodowi jest warunkiem koniecznym do tego, żebyśmy mogli te problemy zacząć skutecznie rozwiązywać. JOWy są gwarantem odnowy etycznej i przywrócenia standardów w polskiej polityce. Bez nowej, uczciwej klasy politycznej, bez rządów odpowiedzialnych przed obywatelami i przez nich rozliczanymi, Polska nigdy nie przestanie być krajem, w którym ponad 80% obywateli myśli o emigracji. Dlatego zmienimy Konstytucję, wprowadzimy 460 JOW w wyborach do Sejmu i instytucję obligatoryjnego, bezprogowego ogólnokrajowego referendum. Opowiadamy się za ustanowieniem raz w roku „Dnia referendalnego“, w którym głosowane byłyby wszystkie sprawy, pod którymi podpisało się minimum pół miliona obywateli.

Nowa Konstytucja musi również zagwarantować skuteczne i odpowiedzialne rządy. Pełnia władzy wykonawczej powinna należeć do wybieranego w wyborach powszechnych Prezydenta RP. Prezydent będzie stał na czele rządu, ale nie będzie miał prawa inicjatywy ustawodawczej. Inicjatywa ustawodawcza powinna należeć wyłącznie do obywateli i postów.





I.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD NASZYM PAŃSTWEM

2.

Wymiar sprawiedliwości pod kontrolą obywateli.

DIAGNOZA.

Jednym z podstawowych problemów naszego państwa jest źle funkcjonujący wymiar sprawiedliwości. 84% Polaków wskazuje jako główny problem sądownictwa rekordową w Europie przewlekłość postępowań sądowych. Ten problem nie wynika ze zbyt małych środków przeznaczanych na sądownictwo ani ze zbyt małej liczby sędziów. Polska jest w czołówce państw europejskich pod względem nakładów na sądownictwo i liczby sędziów na 1000 mieszkańców. Polskie sądy działają źle, bo sędziowie zamiast orzekaniem zajmują się sprawami administracyjnymi. Problemem jest niedostateczne przygotowanie sędziów do orzekania w trudnych sprawach, szczególnie w sprawach gospodarczych. Obecny system powoływania sędziów powoduje, że sędziami zostają młodzi absolwenci aplikacji sądowej, którzy zdają egzamin sędziowski, ale nie mają praktycznego doświadczenia prawniczego. Problemem są skandaliczne wyroki w sprawach karnych. Problemem jest opóźniające orzekanie skomplikowanie polskiego prawa. Jednak fundamentalnym, najważniejszym problemem ustrojowym jest brak kontroli obywateli nad sądownictwem. Nie może być tak, że trzecia władza nie podlega kontroli Narodu.

STRATEGIA.

W najbliższym czasie będziemy konsultowali nasze propozycje radykalnej reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości ze wszystkimi środowiskami zainteresowanymi rzeczywistą zmianą. Naszym najważniejszym celem jest poddanie sądów kontroli obywateli. Przede wszystkim chcemy rozmawiać ze środowiskami zrzeszającymi poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości oraz organizacjami pozarządowymi zajmującymi się monitoringiem sądów. Wiemy, że napotkamy opór znacznej części sędziowskiej elity, która od wielu lat sprzeciwia się jakimkolwiek reformom sądownictwa.

Proponujemy następujące tematy dyskusji o uzdrowieniu polskich sądów:

- Zawód sędziego powinien być ukoronowaniem kariery prawniczej. Sędziami powinni zostawać wybitni prawnicy, doświadczeni adwokaci, radcowie prawni, notariusze czy doktorzy nauk prawnych.
- Rozprawy powinny się z zasady toczyć w trybie ciągłym, dzień po dniu.
- Należy przyspieszyć publikację orzeczeń wszystkich sądów w Internecie.
- Oświadczenia majątkowe sędziów powinny być publicznie dostępne, bo tylko w ten sposób obywatele będą mieli możliwość weryfikacji uczciwości sędziów.
- Fundamentalną reformą, którą chcemy poddać szerokiej dyskusji publicznej, jest wprowadzenie instytucji tzw. sędziów pokoju, których wybierałoby obywateli w wyborach powszechnych i którzy orzekałoby w sprawach o wykroczenia i drobnych sąsiedzkich sprawach cywilnych. Aby uzdrowić polski wymiar sprawiedliwości potrzebujemy zasadniczej zmiany sposobu powoływania sędziów, tak aby byli oni odpowiedzialni przed obywatelami. Sędziowie są wybierani przez obywateli w takich państwach jak w USA, Szwajcaria czy Japonia, gdzie wymiar sprawiedliwości funkcjonuje znacznie lepiej niż w Polsce.





I.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD NASZYM PAŃSTWEM

3.

Pełna przejrzystość i jawność wydatków publicznych.

DIAGNOZA.

Obywatele nie wiedzą na co dokładnie wydawane są ich pieniądze. Informacje o wydatkach budżetu państwa i samorządów podawane są na wysokim poziomie ogólności. Kiedy obywatele próbują się dowiedzieć na co konkretnie wydawane są publiczne pieniądze często spotykają się odmową udzielenia informacji. Choć prawo dostępu do informacji publicznej jest zapisane w Konstytucji RP, a ustawa o dostępie do informacji publicznej obowiązuje już ponad dziesięć lat, to nadal obywatel nie może być pewny, czy jego wniosek przez organy władzy publicznej nie zostanie zignorowany.

Tymczasem wiedza obywateli o tym jak wydawane są pieniądze publiczne jest kluczem do demokracji. Bez dostępności informacji o wydatkach niemożliwe jest kontrolowanie działalności władz. Tylko przy pełnym dostępie do informacji publicznej, obywatele mogą kontrolować działanie urzędów, sprawdzać, czy gdzieś nie przekroczono uprawnień lub nie dopełniono obowiązków. Dostęp do informacji to narzędzie wczesnego ostrzegania o korupcji, nierzetelnym wydawaniu pieniędzy publicznych, czy dyskryminacji w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. Tylko wtedy gdy obywatele wiedzą na co wydawane są ich pieniądze, możliwa jest też poważna dyskusja nad tym co powinniśmy finansować z pieniędzy publicznych a co jest ich marnotrawieniem.

STRATEGIA.

Naszym celem jest doprowadzenie do pełnej przejrzystości i jawności wydatków publicznych. Musimy zapewnić, że wybrane przez nas i finansowane przez nas władze będą rozliczały się jawnie, publicznie z każdej wydanej złotówki.

Wiemy, że spotkamy się w tej kwestii z olbrzymim oporem systemowych partii politycznych i różnych grup interesu czerpiących korzyści z braku przejrzystości finansów państwa. Stawimy im czoła, publicznie piętnując korupcję, marnotrawstwo, kolesiostwo i nepotyzm osób powiązanych z partiami politycznymi i lokalnymi układami.

Obywatel domagający się informacji na temat sposobu działania państwa, na temat wydatków publicznych, nie może być uznawany za natręta, który „nadużywa prawa”. Będziemy walczyć o zwiększenie dostępności informacji publicznej, o usprawnienie procedur w tym zakresie. Będziemy domagać się, aby informacje o umowach zawieranych przez organy państwa były dostępne dla obywateli w postaci rejestrów umów, bez konieczności składania wniosków. Obywatele powinni wiedzieć kto, kiedy i w jakim zakresie zawarł z państwem umowę. Będziemy też domagać się, aby wszystkie zamawiane i opłacone przez państwo opinie, ekspertyzy były publicznie dostępne dla wszystkich zainteresowanych obywateli.

Chcemy w tym zakresie czerpać z wiedzy i doświadczenia ekspertów zaangażowanych w prace niezależnych organizacji pozarządowych, które wyręczają państwo w informowaniu obywateli o wydatkach publicznych. Chodzi tu o takie organizacje jak Fundacja Republikańska, która od paru lat publikuje Mapy Wydatków Państwa, czy Klub Jagielloński, który publikuje mapy wydatków samorządów, oraz takich ekspertów jak Piotr Vagla Waglowski, który od lat prowadzi krucjatę na rzecz zwiększenia dostępu do informacji publicznej.





I.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD NASZYM PAŃSTWEM

4.

Finansowanie partii z dobrowolnych wpłat obywateli.

DIAGNOZA.

Czy bylibyście skłonni wpłacić jakąś sumę na obecne partie polityczne? Olbrzymia większość Polaków nie dopuszcza nawet takiej myśli. To dlatego odbierają Wam Wasze pieniądze pod przymusem. Potem wydają je na garnitury, wino, cygara, ośmiorniczki i partyjne zloty. Zauważcie, że są na tyle bezczelni, że nawet się z tych pieniędzy uczciwie nie rozliczają. Finansowanie partii politycznych z budżetu trwale zabetonowało scenę polityczną. Nowe inicjatywy polityczne nie mają szans przebić się ze swoim przekazem do obywateli, bo nie dysponują milionami z Waszych pieniędzy. Jesteśmy pierwszą poważną inicjatywą, która przełamała ten monopol partii politycznych.

Próbują Wam wmawiać, że likwidacja finansowania budżetowego partii spowoduje, że partie będą finansowane przez wielki biznes. Nie dajcie się omamić! To właśnie teraz na wielką skalę działalność polityczna i okołopolityczna jest finansowana przez wielkie korporacje a nawet obce rządy - tylko nikt o tym nie mówi. Wszystkie systemowe partie polityczne mają wokół siebie wianuszek fundacji, przez które finansowana jest działalność stricte polityczna. Poza tym wiele organizacji pozarządowych, prowadzących faktycznie działalność polityczną, finansowanych jest z zagranicy.

STRATEGIA.

Paweł Kukiz zdobył w wyborach prezydenckich 21% głosów, choć wydał na kampanię około sześciuset tysięcy złotych z dobrowolnych wpłat obywateli. Jego główni konkurenci wydali po kilkanaście milionów złotych z Waszych pieniędzy. Polityka uczciwa to polityka finansowana dobrowolnie przez obywateli. Dlatego też ruch KUKIZ'15 jako jedyne duże ugrupowanie polityczne nie będzie korzystał z subwencji budżetowych dla partii politycznych.

Udało się nam już wprowadzić kwestię zniesienia finansowania partii politycznych z budżetu do debaty publicznej. Przetłumaczyliśmy znowu partii i zmusiliśmy prezydenta do ogłoszenia referendum w tej sprawie. 6 września obywatele wypowiedzieli się za zmianą obecnego systemu finansowania partii. Po wprowadzeniu naszych postów do Sejmu złożymy projekt zniesienia przymusowego finansowania partii z naszych kieszeni. Zaproponujemy model dobrowolnego finansowania partii przez obywateli, przy zagwarantowaniu pełnej przejrzystości wpłat. Oczywiście tej przejrzystości obecne „państwo teoretyczne” nie zagwarantuje, ale uzdrowiona Rzeczpospolita już tak. Pełnej przejrzystości musi towarzyszyć wprowadzenie surowych kar za nielegalne finansowanie działalności politycznej.





I.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD NASZYM PAŃSTWEM

5. Przetłamanie podziału Warszawa-reszta Polski.

DIAGNOZA.

Życie stolicy, w której koncentruje się polskie życie publiczne, jest w dużym stopniu oderwane od reszty kraju. W Warszawie mają siedzibę wszystkie najważniejsze urzędy i tam podejmowane są kluczowe decyzje polityczne. W Warszawie mają też siedzibę największe media. Do stolicy przenoszą swoje siedziby największe firmy i tam ściągają ludzie w poszukiwaniu kariery. Powoduje to osłabienie aktywności gospodarczej i obywatelskiej w innych regionach kraju. Przez skupienie władzy w stolicy, politycy, urzędnicy i dziennikarze oderwali się od problemów Polaków z innych regionów. Nie ma powodu, dla którego wszystkie urzędy centralne miałyby mieć siedzibę w Warszawie. W dobie komunikacji elektronicznej nie ma to żadnego uzasadnienia.

STRATEGIA.

Jeśli chcemy, żeby Polska rozwijała się równomiernie powinniśmy wziąć przykład z innych państw europejskich i rozpocząć poważną debatę o przeniesieniu znacznej części urzędów i instytucji poza stolicę. Weźmy tu przykład z lepiej urządzonych państw. W Czechach trybunał konstytucyjny, sąd najwyższy i prokuratura generalna mieszczą się w Brnie. Na Słowacji trybunał konstytucyjny ma siedzibę w Koszycach. W Niemczech część ministerstw mieści się w Berlinie a pozostałe w Bonn. Główny urząd statystyczny jest w Wiesbaden, urząd patentowy w Monachium, a siedziba policji federalnej w Poczdamie. Dzięki rozproszeniu ośrodków władzy, życie polityczne w tych państwach nie skupia się wyłącznie w stolicy.

Przeniesienie ważnych urzędów poza Warszawę ograniczy oderwanie stołecznych elit od problemów mieszkańców innych regionów Polski, pobudzi aktywność obywatelską i gospodarczą w tych regionach, a także przyniesie spore oszczędności związane z kosztem funkcjonowania urzędów.



II.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD ICH PIENIĘDZMI

1. Ograniczenie zadłużenia Polaków

DIAGNOZA.

Każde polskie dziecko rodzi się zadłużone na 82 000 złotych. Taki udział w zadłużeniu publicznym Polski przypada obecnie na każdego obywatela. Ukryty dług publiczny wynosi już ponad trzy biliony złotych i nieustannie rośnie. Wszystkie partie polityczne zmówiły się, żeby uchylać budżety, w których wydatki są wyższe niż dochody. Dlaczego to zadłużenie nam szkodzi? Przede wszystkim co roku musimy wydawać na spłatę odsetek od długu kilkadziesiąt miliardów złotych. Te pieniądze płyną do wierzycieli Polski, zamiast na służbę zdrowia, edukację czy budowę dróg. Ale to zadłużanie się ma również również poważny wymiar moralny. Jakim prawem polskie rządy zaciągają długi, które będą musiały spłacić nasze dzieci i wnuki? Kto ich do tego upoważnił? Kto ich upoważnił do założenia Polakom na szyję pętli kredytowej? Włodarze III RP robią teraz dokładnie to, co kilkadziesiąt lat temu zrobili komuniści, tylko na wielokrotnie większą skalę! Nie godzimy się na zadłużanie Polski według modelu greckiego, który doprowadził do wprowadzenia limitów wypłat z bankomatów i bankructwa państwa. Politycy, którzy wprowadzili nas na tę drogę, muszą za to ponieść odpowiedzialność.

STRATEGIA.

Wiemy, że olbrzymia część pieniędzy publicznych nie jest wydawana roztropnie, ale jest rozkradana i marnotrawiona. Dlatego dążymy do przywrócenia Polakom kontroli nad własnym państwem, również w zakresie wydatków publicznych. Wiemy, że ministrowie finansów kolejnych rządów od lat uprawiają kreatywną księgowość. Dlatego naszym celem jest wprowadzenie przedstawicieli ruchu KUKIZ'15 do Sejmu, uzyskanie wglądu w finanse państwa, oszacowanie strat, a następnie uzdrowienie finansów publicznych.

W pierwszej kolejności uzdrowimy fundamenty polskiej gospodarki, zlikwidujemy powszechne marnotrawstwo pieniędzy publicznych i opodatkujemy niepłacące podatków zagraniczne korporacje. W kroku kolejnym, będziemy dążyć do zapisania w Konstytucji RP obowiązku uchwalania zrównoważonych budżetów zarówno na poziomie centralnym, jak i po odpowiednim okresie przejściowym, na poziomie jednostek samorząd terytorialnego. Powinniśmy uczyć się odpowiedzialności budżetowej od państw lepiej urządzonych. W 2009 roku zasadę zrównoważonego budżetu w swojej konstytucji zapisali Niemcy. Wydatki rządu federalnego formalnie nie będą mogły przekroczyć dochodów od 2016 roku, ale rząd niemiecki już zrównoważył wydatki i dochody budżetowe. Budżety niemieckich krajów związkowych będą musiały być zrównoważone od 2020 roku. Jeśli mamy prowadzić politykę uczciwą wobec przyszłych pokoleń Polaków powinniśmy wprowadzić do nowej Konstytucji zapisy analogiczne.





II.

PRZYWRÓCIMY OBYWATELOM KONTROLĘ NAD ICH PIENIĘDZMI

2. Koniec z neokolonialną polityką gospodarczą.

DIAGNOZA.

Wmawiali Wam przez 25 lat, że dla rozwoju gospodarczego Polski najważniejsze są inwestycje zagraniczne. Wmawiali Wam, że konieczna jest wyprzedaż polskiego przemysłu, handlu, banków i mediów. Wmawiali Wam, że nie ma innego wyjścia niż przekazanie ich zagranicznym korporacjom czy rządom. Wmawiali Wam też przez 25 lat, że nie ma innej polityki gospodarczej niż ta, którą podpowiadają zagraniczni doradcy i Unia Europejska. I co się stało z kapitałem, którym zarządzały polskie rządy? Został przekazany za grosze firmom zagranicznym albo rozkradzony przez dawną nomenklaturę i nowy establishment. Co się dzieje z bogactwem, które Polacy wytwarzają na co dzień? Znaczna jego część jest transferowana za granicę. Co to za rząd, który pozwala, żeby obywatele byli wyzyskiwani przez instytucje finansowe i zagraniczne korporacje? Co to za rząd, który pozwala, żeby co roku miliardy złotych wypracowane przez Polaków były transferowane za granicę?

STRATEGIA.

Musimy przywrócić Polakom kontrolę nad owocami ich pracy, nad bogactwem, które wytwarzają swoją ciężką codzienną pracą. W tym celu musimy natychmiast skończyć z marnotrawieniem, z wyrzucaniem w błoto pieniędzy podatników przez nieudolną klasę polityczną. Musimy też podnieść się z kolan i odrzucić obecny status Polski jako neokolonii zagranicznych rządów i międzynarodowych korporacji.

Przede wszystkim doprowadzimy do sprawiedliwego opodatkowania firm zagranicznych. Gdy nadszedł kryzys, rząd podniósł stawki podatku VAT i do dziś ich nie obniżył. Podwyżki VAT uderzają w obywateli, szczególnie w najbiedniejszych. Nikomu w rządzie nie przyszło do głowy, żeby zamiast tego sprawiedliwie opodatkować zagraniczne korporacje transfereujące zyski z Polski za granicę. Nie może być dłużej tak, że międzynarodowe korporacje unikają w Polsce płacenia podatków. Nie może być tak, że podatki płacą Polacy i polskie małe i średnie firmy, ale już nie firmy zagraniczne.

Po 25 latach III RP nie mamy żadnych globalnych polskich firm. Musimy przestawić polską gospodarkę na ekspansję na zagraniczne rynki. W tej ekspansji polskie firmy powinny być intensywnie wspierane przez nasze państwo.

Dobierzemy się do skóry bankowym gangsterom. W stosunkach między bankami a ich klientami państwo polskie ma obowiązek stać na straży interesów obywateli a nie banków. Będziemy ścigać właścicieli i zarządzających bankami za niedozwolone klauzule w umowach kredytowych i zmusimy ich, żeby zwrócili Polakom te pieniądze, które im odebrali w sposób nieuczciwy i niezgodny z prawem. Wprowadzimy takie zasady nadzoru nad bankami, które zagwarantują, że nasze państwo stać będzie na straży interesów obywateli a nie instytucji finansowych.

Politycy wyprzedali już polski przemysł, handel i banki. Musimy je odzyskać. Problem polega na tym, że teraz szykują się do tego, żeby jeszcze wyprzedać polską ziemię. Chcą to zrobić pod pretekstem końca okresu przejściowego na sprzedaż ziemi wynegocjowanego z Unią Europejską. Nie uda im się to. Gwarantujemy Wam, że polska ziemia zostanie w polskich rękach. Nie pozwolimy też na wypieranie tradycyjnego rodzinnego rolnictwa przez korporacyjne rolnictwo wielkoprzemysłowe, które niszczy lokalną gospodarkę, zdrowie ludzi i zwierząt, naturalne i kulturowe bogactwo. Musimy umożliwić rolnikom sprzedaż bezpośrednią produktów przetworzonych i zakazać obrotu i upraw GMO.





II.

PRZYWRÓCIMY OBYWATELOM KONTROLĘ NAD ICH PIENIĘDZMI

3.

Proste, niskie i sprawiedliwe podatki.

DIAGNOZA.

Polski system podatkowy jest postawiony na głowie. Jak na społeczeństwo na dorobku, mamy zdecydowanie zbyt wysokie opodatkowanie pracy. Nie może być przecież tak, że osoba, która do ręki miesięcznie dostaje 2200 złotych miesięcznie, oddaje 1500 złotych na podatki i składki. Nie może być tak, że mały przedsiębiorca, który zarabia miesięcznie 2500 zł prawie połowę tego musi oddać na ZUS. Polacy zarabiają średnio cztery razy mniej niż obywatele państw zachodnich, między innymi dlatego, że rząd we wszystkich podatkach zabiera im połowę tego co wypracują.

Jednocześnie potężne korporacje międzynarodowe, które zarabiają u nas mnóstwo pieniędzy, prawie nie płacą w Polsce podatków. Załatwili sobie zwolnienia podatkowe u sprzedajnej klasy politycznej i nadal opłacają tę klasę polityczną, aby nie uchwaliła nowych, sprawiedliwych reguł podatkowych. Straty z unikania płacenia CIT szacowane są nawet na 45 miliardów złotych. Zamiast zmusić wielkie firmy do płacenia podatków, ministerstwo finansów i urzędy skarbowe bezlitośnie ścigają, kontrolują i wyciskają ostatni grosz z polskich podatników – osób fizycznych, małych i średnich firm, aż po przystawiającą babcię handlującą pietruszką. Jak ostatnio przyznał przedstawiciel pracowników skarbowki „urzędy nie potrafią łapać korporacji opłacających drogich prawników, a mandaty ktoś musi zapłacić”.

Nasz system podatkowy jest wręcz absurdalnie skomplikowany. Dla bogatych firm zagranicznych to nie jest problem, bo stać ich na najdroższych prawników. Za to utrudnia to bardzo działalność małym i średnim firmom polskim. Czy wiecie, że w Polsce stawka podatku VAT na jabłka wynosi 5%, na banany 8%, a na kiwi 23%. Kto to wymyślił? A kto wymyślił koncepcję płacy brutto? Przecież wynagrodzenie brutto absolutnie nikogo nie obchodzi. Ludzi interesuje ile dostają „na rękę”, a pracodawców interesuje ile muszą zapłacić w sumie kiedy chcą kogoś zatrudnić. Musimy natychmiast skończyć z tym absurdalnym i niemoralnym systemem.

STRATEGIA.

Doprowadzimy do zasadniczej zmiany polskiego systemu podatkowego. Obniżymy podatki i składki obciążające tych, co dopiero wchodzi na rynek pracy, polskie rodziny oraz małe i średnie przedsiębiorstwa. Ewentualne straty dla budżetu zrównoważymy przez uczciwe opodatkowanie wielkich korporacji międzynarodowych. Od lat jakiekolwiek pozytywne zmiany systemu podatkowego blokowane są przez zakłamanych polityków chodzących na pasku międzynarodowych korporacji, urzędników ministerstwa finansów i przez wielkie zagraniczne firmy doradcze, w których interesie jest utrzymanie skomplikowania obecnego systemu. Wyeliminujemy ich całkowicie z debaty publicznej w tym zakresie. Oprzemy się na doświadczeniu rządu węgierskiego, który skutecznie przeciwstawił się międzynarodowym korporacjom i światowej finansjerze.

Będziemy też w tym zakresie prosili o wsparcie niezależnych polskich ekspertów i think-tanki, które od lat bezskutecznie domagają się uproszczenia i obniżenia podatków, takie jak Centrum Adama Smitha, Fundacja Republikańska, Klub Jagielloński czy Warsaw Enterprise Institute. Już zbieramy propozycje reform od środowisk małych i średnich pracodawców i od niezależnych związków zawodowych. Partie systemowe te środowiska od lat ignorują. My walczymy o przywrócenie im głosu, jako środowiskom tworzącym polskie PKB.

Naród ma zawsze rację. Polacy od paru lat głosują nogami przeciw III RP emigrując przede wszystkim do Wielkiej Brytanii. Robią to między innymi dlatego, że brytyjski system podatkowy jest znacznie bardziej przyjazny niż polski. Dlatego proponujemy skorygowanie naszego systemu podatkowego na wzór brytyjskiego, z uwzględnieniem polskiej specyfiki.



Będziemy dążyć do realizacji następujących reform podatkowych:

Reforma podatku PIT:

- Roczny system przejściowy:
 - Wprowadzenie na wzór brytyjski Inteligentnej Kwoty Wolnej od PIT w wysokości 10 tys. zł. Kwota wolna maleje o 1 zł na każde 2 zł dochodu powyżej II progu skali podatkowej.
- Docelowy system:
 - Całkowita likwidacja podatku PIT.
 - Zastąpienie kilku składek ZUS i NFZ jedną płatnością na Fundusz Płac na wzór brytyjski (system PAYE).

Reforma podatku VAT:

- Roczny system przejściowy:
 - Wprowadzenie na wzór brytyjski liniowego 5% VAT na produkty pierwszej potrzeby: leki, żywność, ubranka dla dzieci, komunikację miejską i kolejową, dostęp do prasy.
- Docelowy system:
 - Wprowadzenie liniowego 0% VAT na produkty pierwszej potrzeby.
 - Uproszczenie VAT na wzór brytyjski (uproszczenie lub likwidacja zbędnych formularzy, ułatwienia dla importerów, uproszczenie fundamentalnych elementów VAT).
 - Uszczelnienie VAT poprzez wprowadzenie rozwiązań chroniących przed wyłudzeniem VAT na wzór Portugalii i Słowacji.

Reforma podatku CIT:

- Zastąpienie skomplikowanego podatku CIT prostym 1% podatkiem przychodowym.
- Wprowadzenie opłaty solidarnościowej od banków od wypłaty zysków i transakcji.
- Wprowadzenie specjalnej stawki podatku od nieruchomości dla supermarketów, zasilającej samorządy.
- Wprowadzenie możliwości rozliczania niskiego, ryczałtowego podatku przez mikroprzedsiębiorstwa w wysokości 440 zł (zamiast ZUS, NFZ i PIT) + 1% od przychodu.





II.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD ICH PIENIĘDZMI

4.

Radykalne uproszczenie prawa i administracji - deregulacja systemowa.

DIAGNOZA.

W 1989 roku Dziennik Ustaw liczył 1186 stron. Przepisy uchwalone dziesięć lat później, w 1999 roku, zajęły już 7292 stron. Od 2001 co roku nowe przepisy zajmują co roku kolejne kilkanaście tysięcy stron Dziennika Ustaw. Nikt, nawet specjaliści, a co dopiero zwykli obywatele, nie są w stanie ogarnąć kolejnych nowelizacji i nowych przepisów.

W 1989 roku mieliśmy około 160 tysięcy urzędników, obecnie zatrudniamy ich już ponad 450 tysięcy. Drugie tyle administracja zatrudnia na umowy cywilnoprawne. Mimo to, jednym z największych utrapień Polaków są problemy w codziennych relacjach z urzędami. Wynika to z tysięcy niepotrzebnych procedur i absurdalnych przepisów oraz ze złej organizacji instytucji publicznych.

STRATEGIA.

Pierwszą ustawą, którą przedstawimy w Sejmie wyłonionym na jesieni będzie ustawa o deregulacji systemowej, która uwolni Polaków od biurokratycznego balastu i pozwoli im realizować swój potencjał, ambicje i pomysłowość bez codziennej walki z własnym państwem. Przedstawimy nową Ustawę Wilczka, oparta na zasadzie, że to co nie jest zabronione jest dozwolone. Zlikwidujemy dziesiątki niepotrzebnych licencji, zezwoleń i ograniczeń działalności gospodarczej. Pozwolimy ludziom działać i bogacić się bez przeszkód ze strony państwa. Musimy też skończyć z systemowym marnowaniem naszych pieniędzy przez dziesiątki niepotrzebnych urzędów, agencji i instytucji kontrolnych. Zlikwidujemy albo sprywatyzujemy wszystkie instytucje, które nie służą interesowi publicznemu, ale interesom partyjnych oligarchii.



II.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM KONTROLĘ NAD ICH PIENIĘDZMI

5.

Likwidacja sitw politycznych w administracji rządowej, samorządowej i spółkach skarbu państwa

DIAGNOZA.

Poziom nepotyzmu i korupcji w administracji państwowej i samorządowej już dawno przekroczył granice społecznej tolerancji. Każdy z nas potrafi podać przykłady urzędów, spółek, agencji obsadzonych przez "kolesiów". Aby znaleźć pracę w administracji, spółce skarbu państwa czy spółce samorządowej, trzeba zazwyczaj należeć do którejś z partii, albo być krewnym lub znajomym odpowiedniego polityka. Kompetencje, pracowitość czy uczciwość kandydata nie mają już żadnego znaczenia. Żyjemy w państwie stworzonym przez partie i dla partii. Polska racja stanu, rozsądek, sumienność to wartości zasadniczo obce klanom politycznym rządzącym Polską.

STRATEGIA.

Dążymy do zapewnienia maksymalnej transparentności w zatrudnianiu osób w jednostkach samorządowych, centralnych i spółkach skarbu państwa. Zagwarantujemy jasne zapisy dotyczące zatrudniania w tych instytucjach. Odpowiednie procedury będą polegały na przeprowadzeniu uczciwej rekrutacji na poszczególne stanowiska, począwszy od dyrektorów generalnych i prezesów po pracowników niewykwalifikowanych. Przyjmujemy zasadę, że o konkretne stanowiska będą mogły się ubiegać osoby spełniające wysokie kwalifikacje, określone w kryteriach przygotowanych przez specjalne komisje i jednakowe dla wszystkich kandydatów w całym kraju. Rozwiązania te przyczynią się do odpolitycznienia i likwidacji sitw partyjnych, ograniczenia korupcji politycznej i doprowadzenia do obejmowania stanowisk przez osoby kompetentne.



III.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

1.

Silna armia i system obrony terytorialnej.

DIAGNOZA.

W wyniku błędnych założeń strategicznych przyjętych przez skorumpowaną i zdemoralizowaną polską klasę polityczną, uznano Polskę za państwo trwale bezpieczne. Mimo naszych tragicznych doświadczeń historycznych i oczywistych zagrożeń wynikających z geopolitycznej sytuacji Polski nasze "elity" po prostu założyły, że zgodnie z Art. 5 NATO w razie zagrożenia pomogą nam sojusznicy. Jednocześnie zapomnieli o Art. 3 NATO, zobowiązującym państwa członkowskie do rozwijania indywidualnych zdolności do odparcia zbrojnej napaści. Zaprzestano przygotowań do obrony kraju, zrezygnowano ze szkolenia rezerw. Polską armię ograniczono do miniaturowych wojsk operacyjnych, opartych na służbie zawodowej. Doprowadziło to do głębokiej zapaści Sił Zbrojnych RP. Nasza armia nie posiada obecnie zdolności do odstraszenia, obrony i ochrony. Wynikająca z tego słabość jest głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa.

STRATEGIA.

Mamy dziś do czynienia z destabilizacją dotychczasowego ładu międzynarodowego. Zagrożenie konfliktem militarnym wystąpiło w sąsiedztwie polskich granic. Pamiętamy jaką cenę wielokrotnie w przeszłości płacili Polacy za słabość militarną. Dlatego stawiamy sobie dwa cele, służące radykalnemu poprawieniu naszego bezpieczeństwa. Po pierwsze, musimy odbudować wojska operacyjne, zapewniając im zdolność prowadzenia manewru i uderzenia w obronie Polski. Należy odbudować wschodnie dywizje wojsk operacyjnych. Należy odbudować jednolitą strukturę dowodzenia siłami zbrojnymi, ze sztabem generalnym, jako głównym organem dowodzenia sił zbrojnych w czasie pokoju i w czasie wojny. Należy zreformować system szkolenia rezerw osobowych wojsk operacyjnych tak, aby wykorzystał potencjał i doświadczenie żołnierzy zawodowych. To żołnierze zawodowi, którzy odchodzą ze służby czynnej powinni w pierwszej kolejności zasilać rezerwy wojsk operacyjnych. Ilość rezerw osobowych powinna zaś być uzależniona od potrzeb wojska na czas wojny.

Po drugie, będziemy dążyli do jak najszybszej budowy Obrony Terytorialnej, czyli włączenia obywatelskiego komponentu terytorialnego w struktury sił zbrojnych. Sprawna i powszechna obrona terytorialna to warunek konieczny manewru i uderzenia wojsk operacyjnych. Zapewnia skuteczną ochronę, odstraszenie i obronę oraz niezwłoczną pomoc społeczeństwu w czasie klęsk żywiołowych i katastrof. Oparta na udziale obywateli w obronie stron rodzinnych, buduje i istotnie wzmacnia ich więzi z lokalnymi społecznościami.

Formacje obrony terytorialnej stanowią istotny element sił zbrojnych wielu suwerennych i dobrze zorganizowanych państw demokratycznych, takich jak Stany Zjednoczone (Gwardia Narodowa – National Guard), Wielka Brytania (Ochotnicza Rezerwa - Volunteer Reserves), Szwecja (Gwardia Krajowa – Hemvarnet) czy Austria (Milicja – Miliz). W Polsce obecnie w organizacjach proobronnych, paramilitarnych i harcerskich do służby Ojczyźnie przygotowują się setki tysięcy młodych ludzi. Masowo powstają stowarzyszenia prowadzące szkolenia wojskowe. Musimy ten potencjał wykorzystać do budowy Obrony Terytorialnej.

Dla zagwarantowania trwałości i stabilności Obrony Terytorialnej jako samodzielnego, obywatelskiego komponentu Sił Zbrojnych RP, konieczne jest jej konstytucyjne umocowanie. Rozwiązanie takie przyjęto w konstytucji Stanów Zjednoczonych, ale zapisy o udziale ogółu obywateli w obronie państwa znalazły się również w naszej Konstytucji z 3 Maja 1791. W ramach prac nad nową Konstytucją RP, będziemy postulowali wpisanie Obrony Terytorialnej w podstawy ustrojowe Rzeczypospolitej.

W ramach prac nad koncepcją Obrony Terytorialnej będziemy korzystać z wiedzy i doświadczenia ekspertów zaangażowanych w liczne oddolne inicjatywy obywatelskie, takie jak Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl - Ruch na Rzecz Obrony Terytorialnej.





III.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

2.

Ambitna i realistyczna polityka zagraniczna.

DIAGNOZA.

Polska polityka zagraniczna od 25 lat jest rozdarta między dwiema skrajnymi koncepcjami. Według pierwszej, Polska jest państwem tak słabym, że musimy uprawiać politykę zagraniczną wobec mocarstw zachodnich w pozycji klęczącej. Druga koncepcja oparta jest na głęboko zakorzenionych snach o potędze o Polsce jako jednym z najpotężniejszych państw Europy i oczywistym liderze regionu. Obie koncepcje są niezgodne z rzeczywistością i przez to szkodliwe dla polskiej racji stanu.

Fakty są takie, że Polacy nie mają poczucia, że żyją w państwie, które potrafi skutecznie bronić ich interesów w stosunkach z innymi państwami. Polskie rządy od lat przegrywają kluczowe debaty w Unii Europejskiej. Największe partie systemowe otwarcie sprowadzają naszą politykę europejską do zebrania o fundusze europejskie. Dotychczasowe rządy nie potrafiły zapewnić Polsce pozycji lidera w regionie. Największe państwa Europy negocjują z Rosją ponad naszymi głowami. Ponad naszymi głowami ustalane są też założenia polityki energetycznej, wykańczającej polską gospodarakę opartą na węglu. Stajemy się w coraz większym stopniu przedmiotem a nie podmiotem polityki międzynarodowej.

STRATEGIA.

Odrzucamy głęboko zakorzeniony wśród wielu polskich polityków „prawicowych” oderwany od rzeczywistości romantyczny idealizm. Tym bardziej odrzucamy chęć wyrzeczenia się suwerenności i przekazania kompetencji polskiego rządu na poziom europejski. Nasz rząd będzie gwarantem realizacji polskiej racji stanu w polityce zagranicznej. Nasz rząd będzie dbał tylko i wyłącznie o polskie interesy a nie interesy niemieckie, rosyjskie, ukraińskie czy europejskie.

Podstawowy cel polskiej polityki zagranicznej powinna wyznaczać zasada „nic o nas bez nas”. Rząd ma obowiązek zapewnić obecność Polski w podejmowaniu wszystkich kluczowych dla naszego kraju decyzji. Nie możemy dopuszczać do sytuacji, w której o bezpieczeństwie militarnym Polski decydują w bezpośrednich rozmowach przedstawiciele innych państw, tak jak w kontekście wojny na Ukrainie.

Polski rząd musi się zacząć wywiązywać z obowiązku obrony polskich pracowników i polskich firm przed dyskryminacją na rynkach zagranicznych. Podczas gdy nasz rynek jest otwarty dla zagranicznych produktów, polskim firmom często różnymi oficjalnymi i nieoficjalnymi metodami blokuje się dostęp do zachodnich rynków zbytu. Nasz rząd musi, podobnie jak rząd brytyjski, niemieci czy francuski wspierać polskich eksporterów wymuszając na innych państwach równe zasady konkurencji dla polskich firm. Będziemy w tym zakresie uważnie słuchać polskich przedsiębiorców, na przykład tych związanych z Fundacją „Pomyśl o przyszłości”.

Polska powinna aktywnie budować koalicje na rzecz deregulacji prawa europejskiego. Polska powinna się przeciwstawić inflacji prawa w UE, a nie biernie akceptować nawet najbardziej bezsensowne ograniczające wolność gospodarczą przepisy wymyślone przez eurobiurokratów. Bez deregulacji wielu ograniczeń i przepisów w zakresie działalności gospodarczej Europa popadnie w gospodarczy marazm. Jeśli zasada pomocniczości ma być traktowana poważnie, musi ona oznaczać ograniczenie władzy unijnych instytucji na rzecz państw członkowskich. Naturalnymi sojusznikami w takiej koalicji są takie państwa jak Wielka Brytania, Szwecja, czy Holandia.

III Rzeczpospolita w swojej polityce zagranicznej prawie całkowicie zapomniała o Polakach na Wschodzie. Naszym obowiązkiem jest umożliwić im powrót do Polski.





III.

PRZYWRÓCĄMY OBYWATEŁOM BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

3.

Polska waluta narodowa jako gwarant suwerenności.

DIAGNOZA.

Kryzys w strefie euro jest daleki od końca. Reformy wymuszone na Europie południowej okazały się nieskuteczne i doprowadziły do katastrofalnego poziomu bezrobocia. Kryzys tych państw nie tylko wynika ze złej polityki wewnętrznej, ale w bardzo dużym stopniu spowodowany jest przez wspólną walutę. Utrata konkurencyjności krajów południa Europy względem państw północnych jest konsekwencją przyjęcia euro. Co więcej, przynależność do strefy euro uniemożliwia tym krajom wyjście z kryzysu. Kryzys strefy euro ma oczywiście olbrzymi wpływ na wszystkie kraje, które do strefy nie należą, ale są jej ważnymi partnerami handlowymi, tak jak Polska.

Dlatego trzeba przyznać, że euro okazało się eksperymentem nieudanym. Nie można ustanowić wspólnej waluty dla państw na tak różnym poziomie rozwoju gospodarczego. Dziś euro zagraża fundamentom integracji europejskiej i zasadzie europejskiej solidarności.

STRATEGIA.

Rezygnacja z naszej waluty narodowej byłaby dla Polaków nie tylko niekorzystna ale wręcz niebezpieczna. Przyjęcie euro oznaczałoby drastyczną podwyżkę cen dla obywateli oraz wyrzeczenie się przez Polskę suwerennej polityki monetarnej i podporządkowanie jej interesom wielkich mocarstw europejskich. Dlatego jasno deklarujemy, że nigdy nie zgodzimy się na rezygnację ze złotego i wstąpienie do strefy euro.

Wspólna europejska waluta była i jest projektem czysto politycznym. Nigdy nie miała i nadal nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Jest wysoce wątpliwe czy Europejska Unia Monetarna przetrwa w obecnym kształcie najbliższe lata. Problemy związane z pozbawieniem się własnej waluty są dziś boleśnie odczuwane nie tylko przez kraje południa, ale też Francję czy Holandię. Jedynym rozwiązaniem, najlepszym dla całej Europy, byłby kontrolowany demontaż strefy euro i powrót do walut narodowych. Nie możemy zamykać oczu na to, że kryzys Europy szkodzi też nam. Dlatego Polska powinna przełamać polityczną poprawność i rozpocząć w Europie debatę o kontrolowanym demontażu strefy euro, o tym, jakie byłyby koszty takiej operacji i w jaki sposób maksymalnie ograniczyć straty związane z tym procesem. Będziemy w tym zakresie współpracować z wybitnymi europejskimi ekonomistami, sygnatariuszami „Manifestu Solidarności Europejskiej” (European Solidarity Manifesto).





III.

PRZYWRÓCIMY OBYWATELOM BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

4.

Niezależna i suwerenna polityka energetyczna.

DIAGNOZA.

Polityka energetyczno-klimatyczna Unii Europejskiej to czysto ideologiczny projekt, dla którego nie ma żadnego sensownego naukowego, ekonomicznego ani politycznego uzasadnienia. Nawet jeśli przyjęlibyśmy teorię ludzkiego wpływu na niekorzystne zmiany w atmosferze, akceptacja jednostronnej polityki przez UE, przy sprzeciwie państw Azji i Ameryki, stanowi przejaw ideologicznego zacietrzewienia i tendencji do gospodarczego samobójstwa.

Sytuacja Polski jest w tym kontekście wyjątkowo niekorzystna. Europejska polityka klimatyczna uderza przede wszystkim w opartą na węglu polską energetykę. Według bardzo ostrożnych szacunków ekspertów od energetyki najnowszy europejski pakiet klimatyczny oznacza, że ceny energii dla Polaków wzrosną przynajmniej o 30 procent. Gdyby Polska miała zredukować emisje CO₂ zgodnie z pakietem klimatycznym to musiałaby do 2030 roku zamknąć wszystkie elektrownie węgla brunatnego, 90 procent elektrowni węgla kamiennego i zastąpić je elektrowniami gazowymi. Ograniczenia preforsowane przez europejskich biurokratów uderzają w podstawy gospodarki rynkowej, prowadzą do znacznego spowolnienia wzrostu gospodarczego, zniszczenia polskiego przemysłu i radykalnej podwyżki cen energii.

STRATEGIA.

Pakiet klimatyczny to nic innego jak drastyczny europejski podatek nałożony na Polaków i na naszą gospodarkę. Nie zamierzamy tego tolerować ani chwili dłużej. Nie zamierzamy zatem renegecować pakietu energetyczno-klimatycznego. Kiedy tylko uzyskamy wpływ na rząd, zamierzamy natychmiast jednostronnie pakiet wypowiedzieć. Żaden rząd stojący na gruncie polskiej racji stanu nie może tych porozumień uznawać. Polscy politycy, którzy podpisali porozumienia tak oczywiście szkodzące Polakom i przez to noszące znamiona zdrady stanu, muszą ponieść za to odpowiedzialność.



III.

PRZYWRÓCIMY OBYWATEŁOM BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

5. Zdecentralizowana Policja, związana z lokalnymi społecznościami.

DIAGNOZA.

Podstawowym problemem organizacyjnym Policji jest utrzymujący się od lat styl dowodzenia typowy dla struktury wojskowej, a nie cywilnej. Dominuje komunikacja oparta na prostym przekazywaniu poleceń lub rozkazów, ścisła hierarchiczność, brak dialogu pomiędzy poszczególnymi szczeblami, daleko posunięta centralizacja i nieuwzględnianie aspiracji i potencjału funkcjonariuszy. Wszzechobecna statystyka powoduje konieczność manipulacji danymi, zjawisko niestety powszechne wśród komendantów wojewódzkich i powiatowych, starających się zadowolić przełożonych z KGP. Jest to sytuacja patologiczna.

Komenda Główna Policji jest czynnikiem hamującym rozwój polskiej policji, źródłem zwiększania do granic absurdu biurokracji blokującej możliwości działania. Jest ona swego rodzaju przechowalnią dla nieudaczników, którzy nie dają sobie rady w jednostkach terenowych policji czy też takich, którzy „muszą” szybko awansować. Nepotyzm oraz różne dziwne układy (w tym często związane z poprzednimi służbami), a także sztuczne konkursy powodują dobór negatywny na stanowiska decyzyjne w KGP. W konsekwencji osoby zajmujące najwyższe szczeble tworzą fatalne przepisy i programy dla całej policji. Chcąc udowodnić swoją przydatność wymyślają i wdrażają w życie pomysły, które często powodują tragiczne skutki dla funkcjonariuszy jednostek terenowych. Efektem tego jest również brak kreatywności, brak inicjatywy i brak utożsamiania się z organizacją wśród policjantów.

STRATEGIA.

Policja powinna być jak najbliżej ludzi i ich problemów. Naszym celem jest usprawnienie i odbiurokratyzowanie Policji oraz jak najściślejsze związanie funkcjonariuszy z lokalnymi społecznościami.

Będziemy w najbliższych tygodniach konstulowali następujące propozycje działań:

- Zmiana struktury Policji – decentralizacja zarządzania. Podstawowym poziomem działania Policji powinien być powiat, czyli struktura musi być oparta na komendach powiatowych, koordynujących działania na terenie gmin.
- Zasadnicza przebudowa Komendy Głównej Policji. KGP powinna mieć charakter sztabowo-logistyczny i planistyczny, przede wszystkim jako część systemu zarządzania kryzysowego. W ramach KGP działają wyspecjalizowane służby śledcze ogólnopolskie (CBS), które koordynują działania swych wojewódzkich przedstawicielstw.
- Zmiana zadań komend wojewódzkich. Komendy wojewódzkie stanowiłyby element systemu zarządzania kryzysowego i koordynowałyby pracę komend powiatowych (zgodnie z zasadą pomocniczości). Komenda wojewódzka kierowałaby oddziałami zwartymi prewencji i oddziałem AT, przy komendzie wojewódzkiej działałyby przedstawicielstwa wyspecjalizowanych służb śledczych o charakterze ogólnopolskim.
- Konsolidacja służb policyjnych i parapolicyjnych w jedną Policję Państwową. Straż ochrony kolei, straż leśną, straż rybacką, straże gminne (miejskie) itp. należy włączyć w struktury Policji lokalnej. Tylko funkcjonariusz publiczny będący w służbie czynnej może mieć uprawnienia władcze wobec obywateli.
- Najdalej idącą reformą, którą chcemy poddać szerokiej debacie publicznej, jest wprowadzenie wyboru komendantów powiatowych policji przez obywateli w głosowaniu. Taką reformę można by wprowadzić, kiedy uda nam się już przebudzić społeczeństwo obywatelskie i poczucie odpowiedzialności za lokalną wspólnotę. Dałaby ona gwarancję silnego powiązania policjantów z lokalnymi społecznościami i ich problemami. Komendanci policji wybierani przez obywateli byłiby odpowiedzialni przez lokalną społecznością za skuteczność swoich działań w terenie. Najsilniejszą i najdłuższą tradycję wyborów szefów lokalnej policji (szeryfów) przez obywateli mają Stany Zjednoczone. W 2012 komisarzy policji (Police and Crime Commissioners) wybieranych przez obywateli wprowadziła Anglia i Walia.





To jest nasza strategia naprawy Rzeczypospolitej.
To jest nasza strategia naprawy kraju, który głęboko kochamy,
i dlatego nie tylko chcemy, ale musimy go uzdrowić.
To jest nasza strategia przywrócenia Polakom dumy i chęci działania.
To jest dopiero początek wielkiej zmiany.

Potrafisz Polsko!

Strategia Zmiany jest efektem pracy zespołu ekspertów KUKIZ'15,
koordynowanego przez **doktora Stanisława Tyszkę**
kontakt: stanislaw.tyszka@ruchkukiza.pl, 512-435-472

